

Sygn. akt I ACa 168/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 sierpnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska (spr.)
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta SA Joanna Kurpierz
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 10 sierpnia 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. S. i A. S.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 9 grudnia 2015 r., sygn. akt I C 360/13,

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powodów po 2 400 (dwa tysiące czterysta) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Joanna Kurpierz	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Elżbieta Karpeta
---------------------	---------------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 168/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. S. kwotę 60 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 września 2012r. oraz na rzecz powoda

R. S. kwotę 40 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 września 2012r. W pozostałej części powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, iż w dniu (...) doszło do wypadku drogowego, w którym kierujący samochodem marki B. zjechał na jezdnię o kierunku przeciwnym i zderzył się z prawidłowo jadącym samochodem marki F., którym kierował J. S.. W wyniku wypadku J. S. zmarł na miejscu zdarzenia. Miał wtedy 61 lat. Powódka A. S. była żoną J. S.. W chwili jego śmierci miała 57 lat. Powód R. S. był jedynym dzieckiem J. S.. W chwili jego śmierci miał 33 lata.

Odpowiedzialność cywilna sprawcy wypadku była ubezpieczona w Towarzystwie (...), którego następcą prawnym jest strona pozwana- Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.. Towarzystwo (...) wypłaciło odszkodowanie za zniszczony samochód F. powodowi w wysokości 33 270 zł.

Powódka i J. S. byli dobrym małżeństwem. Panował w nim taki podział ról, że powódka zajmowała się domem, a J. S. pracował. Powódka i jej mąż brali często udział w imprezach rodzinnych. J. S. był towarzyską, lubianą osobą. Mieli wspólne zainteresowania- lubili teatr, wycieczki. Mąż był dla powódki dużym wsparciem- był optymistą, zawsze wierzył, że będzie lepiej.

Powódka jest osobą ze zdiagnozowaną w 25 roku życia chorobą psychiczną- psychozą schizofreniczną. Przed śmiercią męża powódka funkcjonowała w miarę samodzielnie - chodziła sama na drobne zakupy, do fryzjera, prowadziła gospodarstwo domowe. Do lekarza chodziła sama lub woził ją mąż. Osoby postronne nie wiedziały, że powódka choruje. Po śmierci męża powódka załamała się, podupadła na zdrowiu fizycznym i psychicznym. Pomagały jej siostra oraz teściowa i siostry męża - robiły zakupy, gotowały. Powódka mówiła wolniej, źle się czuła. Zamknęła się w sobie. Odsunęła od spotkań rodzinnych. Nigdzie nie wychodziła. Do chwili obecnej wspomina męża. Powódka cierpi na chorobę niedokrwienną serca, nadciśnienie tętnicze, cukrzycę typu 2 z insulinoterapią, neuropatię cukrzycową, umiarkowaną przewlekłą niewydolność nerek, nietrzymanie moczu, zaburzenia schizofreniczne, zespoły depresyjne, otyłość. Oceniając stan zdrowia powódki z internistycznego punktu widzenia nie stwierdza się pogorszenia się stanu ogólnego powódki, który mógłby być powiązany ze śmiercią jej męża. Powikłania odnotowane w dokumentacji medycznej są naturalnym przebiegiem chorób somatycznych występujących u powódki. Powikłania te powodują codzienną gorszą egzystencję powódki, ale nie można potwierdzić związku przyczynowo-skutkowego między śmiercią męża powódki a pogorszeniem się stanu somatycznego powódki w ostatnich jedenastu latach. Bezpośrednio po śmierci męża powódka nie była hospitalizowana psychiatrycznie. Przeżywała niewątpliwie żalobę, jednak jej mechanizmy obronne były na tyle sprawne, że choć wymagała prawdopodobnie intensyfikacji leczenia psychiatrycznego nie było konieczności jej hospitalizacji. Nie nastąpiła istotna zmiana w przebiegu choroby psychicznej, przewlekłej, na jaką cierpi powódka, w związku ze śmiercią jej męża, choć niewątpliwie ta śmierć jak śmierć każdej osoby najbliższej była dla powódki niepowetowaną stratą. Powódka nie doznała uszczerbku na zdrowiu psychicznym w związku ze śmiercią męża. Powódka reakcję żałoby przeżywała przez ok.1,5 roku – 2 lat w typowy sposób. Czynniki reaktywne, do których należy zgon najbliższej osoby zwykle nasilają objawy choroby psychicznej, na którą cierpi powódka, ale u powódki nie nasiliły one przebiegu tej choroby w taki sposób by musiała korzystać z pomocy specjalisty psychiatry lub by konieczna była hospitalizacja. Reakcja żałoby jest stanem nerwicowym, który nie daje uszczerbku na zdrowiu. Powódka jest osobą przewlekłe chorującą somatycznie, co przyczynia się do tego, że jest obecnie osobą niepełnosprawną, wymagającą z powodu choroby psychicznej oraz schorzeń somatycznych opieki osób trzecich, ale nie ma to związku z przeżytą reakcją żałoby. Powódka wymaga opieki i pomocy jak każda osoba w jej wieku z chorobami, na które cierpi. Zamknięcie się powódki po śmierci męża w sobie i inne dolegliwości były reakcją żałoby i dodatkowo było uwarunkowane tym, że powódka opierała się głównie na swoim mężu w codziennym życiu, że byli zżyci, zgrani, razem wychodzili.

Powód był blisko związany ze swoim ojcem. Ojciec zawsze go wspierał, w tym finansowo. Spędzali wspólnie czas - jeździli na nartach, chodzili nad wodę, jeździli na Mazury, gdzie wędkowali i nurkowali. Bawili się także razem na częstych rodzinnych imprezach. Było tak także w dorosłym życiu powoda. Do 30 roku życia powód mieszkał z rodzicami. Śmierć ojca była dla powoda szokiem. Świat mu się zawalił. Miał problemy ze snem, męczyły go koszmary. Brał leki nasenne. Stał się nerwowy. Przed śmiercią ojca powód miał grupę przyjaciół, wspólnie się spotykali, potem

to się rozsypano. Powód nie korzystał z pomocy psychologa lub psychiatry. W (...) urodził się mu syn. Powód myśli do teraz często o ojcu. Kiedyś chodził codziennie na grób ojca - obecnie chodzi raz na tydzień, raz na dwa tygodnie. Powodowi brakuje ojca. Nie może się pogodzić z bezsensownością jego śmierci. Powód musiał zmienić życiowe plany po śmierci ojca. Powód chciał mieszkać i pracować w K., ale musiał wrócić do W., żeby zająć się matką. Pracował w K. ok. dwa lata przed śmiercią ojca, a na weekendy i na okres zimowy przyjeżdżał do W.. Po śmierci ojca zlikwidował działalność gospodarczą. Utrzymywał się z czynszu za dzierżawę sklepu, który wcześniej prowadził jego ojciec. Po 2-3 latach zaczął pracować na nowo. Powód mieszka obecnie ze swoją partnerką i synem razem z powódką w W.. Powód wraz ze swoją partnerką obecnie zajmują się cały czas powódką. Trzeba zrobić codzienne zakupy, kupić leki, przygotować posiłek, pomóc się powódkę wykąpać, obciąć jej paznokcie, zawieźć do lekarza. Stan powódki stale się pogarsza. Powódka życzy sobie co dwie godziny, żeby jechać do sklepu czy do apteki - jeżeli by się tego nie zrobiło to powódka robiłaby wyrzuty, że umiera, a nikt jej nie pomaga. Powód i jego partnerka nie mogą jechać razem na wczasy, ponieważ ktoś stale musi się zajmować powódką.

Pismem z dnia 25 lipca 2012r. doręczonym stronie pozwanej w dniu 30 lipca 2012r. powodowie wzywali stronę pozwaną do zapłaty kwot po 200 000 zł na rzecz każdego z nich w terminie 30 dni od otrzymania wezwania tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powodów w wyniku śmierci J. S. w wypadku z dnia (...) Pismem z dnia 30 sierpnia 2012r. strona pozwana poinformowała, że nie może zaspokoić roszczeń powodów, ponieważ nie zakończyły się czynności mające na celu ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej. Pismem z dnia 25 września 2012r. strona pozwana poinformowała powodów, że nie może wypłacić zadośćuczynienia, z uwagi na brak ku temu podstaw prawnych. Powodowie odwołali się od tej decyzji pismem z dnia 29 października 2012r., ale strona pozwana ją podtrzymała pismem z dnia 27 listopada 2012. Strony prowadziły dalszą korespondencję, podtrzymując swoje stanowiska.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 23 kc dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach, zaś stosownie do art. 24§1 kc ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Przytoczył również Sąd Okręgowy treść art. 448 kc stanowiącego, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

W dalszej części Sąd I instancji odniósł się do zarzutu pozwanego, że brak jest podstaw prawnych do przyznania powodom – najbliższym członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie powołanych przepisów art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc, gdyż śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. W obszernym wywodzie prawnym Sąd Okręgowy m.in. podał, iż podziela linię orzecniczą przyjmującą, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kkc w związku z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Podał, że więź rodzinna stanowi dobro osobiste i podlega ochronie na podstawie art. 23 kc i art. 24 kc . Wprowadzenie art. 446 § 4 kc doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Sąd podzielił poglądy i argumentację wyrażoną w tych kwestiach m.in. w uchwałach Sądu Najwyższego: z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11 i z dnia 12 grudnia 2013 r., III CZP74/13 oraz w wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia 2 grudnia 2009 r. I CSK 149/09, z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/09, z dnia 10 listopada 2010 r. II CSK 248/10.

Z tych względów uznał więc Sąd Okręgowy, że roszczenia powodów wobec strony pozwanej, będącej następcą prawnym ubezpieczyciela ubezpieczającego odpowiedzialność cywilną sprawcy wypadku, w związku ze śmiercią osoby bliskiej powodom były co do zasady usprawiedliwione. Odnośnie do wysokości zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych wskutek śmierci osoby bliskiej Sąd stwierdził, że winna być ona uzależniona od indywidualnej oceny sytuacji, jaka panowała w rodzinie przed śmiercią osoby bliskiej i jakiej można by się spodziewać, gdyby do tej śmierci nie doszło. Istotne są również takie okoliczności jak to, czy osoby uprawnione pozostawały w najbliższym kręgu rodzinnym, czy pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym i w konsekwencji w bezpośrednim uzależnieniu w sprawach życia codziennego, czy uprawnionym jest dziecko, które bezpowrotnie utraciło prawo do wychowania się w pełnej rodzinie naturalnej, czy doszło do całkowitego osamotnienia osoby uprawnionej, a także jej wieku, stanu zdrowia, możliwości życiowych i potrzeb osoby uprawnionej. Oczywistym jest także, że duże znaczenie ma bliskość relacji emocjonalnych, także musi być brana pod uwagę ocena wpływu śmierci osoby bliskiej na stan psychiczny uprawnionego.

Mając na uwadze powyższe podkreślił Sąd, że powodowie i zmarły J. S. tworzyli zżyłą rodzinę. Byli ze sobą emocjonalnie związani. Spędzali razem ze zmarłym czas i to zarówno na wspólnych imprezach rodzinnych jak i oddzielnie. Powódka jeździła z mężem na wycieczki, chodziła do teatru. Powód z kolei jeździł z ojcem nad wodę, na narty. Niespodziewana śmierć J. S. w wypadku drogowym przerwała te więzi i zmieniła bezpowrotnie życie powodów. Dla powoda śmierć ojca była szokiem, zawalili mu się świat, nie mógł spać przez kilka miesięcy. Brał leki nasenne. Chodził codziennie na grób ojca. Stał się nerwowy. Powód musiał zmienić swoje życiowe plany i powrócić do rodzinnej miejscowości by zająć się matką. Pomimo, że jak wynika z opinii biegłych lekarzy internisty i psychiatry matka powoda byłaby osobą tak schorowaną jak jest obecnie nawet gdyby J. S. żył, nie można pominąć faktu, że w pełnej rodzinie o prawidłowo ukształtowanych więziach, a taka była rodzina powodów, ciężar opieki nad matką zostałby podzielony pomiędzy powoda, jego partnerkę i jego ojca. Ojciec powoda miał w chwili śmierci 61 lat, brak jest informacji o tym, aby na coś chorował, był aktywny zawodowo, a więc jeszcze przez wiele lat mógłby się opiekować żoną. Na skutek śmierci ojca powód, jako jedynak, musi zająć się matką sam ze swoją partnerką. Jest zaś oczywistym, że codzienne opiekowanie się tak schorowanym człowiekiem jak powódka jest ogromnym wysiłkiem fizycznym i psychicznym. Powołując się na te okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że kwota 40 000 zł będzie sumą odpowiednią, aby zadośćuczynić krzywdzie powoda. W pozostałej części powództwo zostało oddalone, ponieważ pomimo niewątpliwie trudnych przeżyć powoda w związku ze śmiercią ojca jego stan nie był na tyle zły, aby skorzystać z pomocy psychologa czy psychiatry. Z materiału dowodowego nie wynika także aby powód przeżywał żalobę w powikłany sposób. Ponadto powód w chwili śmierci ojca był już osobą dorosłą. Nie mieszkał na stałe z rodzicami. Prowadził własną działalność gospodarczą. Miał wsparcie w swojej partnerce, a niedługo po śmierci ojca urodził mu się syn. Więzy łączące go ojcem nie mogły być już więc tak silnie jak w dzieciństwie i młodości, co jest naturalne kiedy człowiek usamodzielnia się i zakłada własną rodzinę. Dlatego Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 40 000 zł, a w pozostałej części jego powództwo oddalił.

Natomiast, w ocenie Sądu Okręgowego, sytuacja powódki była trudniejsza, gdyż chorowała psychicznie od młodości i opierała swój świat o osobę męża. Byli dobrym, zżyłym małżeństwem. Razem spędzali zawsze czas. Lubili towarzyskie spotkania. To mąż powódki troszczył się o finansowe zabezpieczenie rodziny. Dla powódki ważne było także to, że mąż był optymistą, potrafił dostrzegać pozytywy w życiu, co przy chorobie powódki nie było z pewnością bez znaczenia. Na skutek śmierci męża powódka utraciła swoje oparcie i poczucie bezpieczeństwa. Odizolowała się od innych ludzi. Przestała wychodzić z domu. Reakcja żałoby utrwała u niej ok. 1,5 roku do 2 lat. Stan zdrowia powódki systematycznie pogarsza się. Jest osobą wymagającą obecnie stałej opieki i chociaż nie ma związku pomiędzy pogorszeniem się stanu zdrowia powódki, a śmiercią męża to jednak mąż byłby dla powódki teraz ogromną pomocą i wsparciem. Z tych względów w przekonaniu Sądu kwota 60 000 zł będzie sumą odpowiednią aby zadośćuczynić krzywdzie powódki. W pozostałej części powództwo zostało oddalone, ponieważ śmierć męża powódki nie wpłynęła na przebieg chorób somatycznych powódki jak i na jej stan zdrowia psychicznego. Powódka w związku ze śmiercią męża nie doznała uszczerbku na zdrowiu, a przebieg chorób byłby taki sam nawet gdyby mąż powódki żył. Przebieg żałoby u powódki był niepowikłany. Powódka nie korzystała w tym czasie z pomocy psychiatry, nie była także hospitalizowana. Jej stan

zdrowia jest bardzo zły, ale to pogorszenie się stanu zdrowia jest naturalną konsekwencją chorób, na które cierpi powódka i nie ma związku ze śmiercią męża.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z art. 481§1 kc który stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie z art. 817 § 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Zgodnie z § 2 tego przepisu gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1. Podał też Sąd, że w obu przypadkach zasądził odsetki ustawowe od dnia 25 września 2012r. Powodowie wzywali bowiem poprzednika prawnego strony pozwanej do zapłaty zadośćuczynienia w związku ze śmiercią J. S. w oparciu o przepis art. 24 § 1 kc w zw. z art. 448 kc pismem z dnia 25 lipca 2012r., doręczonym w dniu 30 lipca 2012 roku. Pismem z dnia 30 sierpnia 2012r. poprzednik prawny strony pozwanej poinformował pełnomocnika powodów o niemożności zaspokojenia roszczeń z uwagi na nie zakończenie czynności mających na celu ustalenie odpowiedzialności ubezpieczyciela. Niedochowanie terminu, o którym mowa w art. 817 § 1 kc w tym przypadku było uzasadnione, gdyż szkoda została zgłoszona po latach od wypadku. Pismem z dnia 25 września 2012r. poprzednik prawny strony pozwanej poinformował pełnomocnika powodów, że nie może wypłacić zadośćuczynienia z uwagi na brak podstaw prawnych. Oznacza to zdaniem Sądu, że od tego dnia poprzednik prawny był opóźniony w spełnieniu swojego świadczenia, ponieważ prawidłowa ocena sytuacji prawnej i faktycznej stron powinna była doprowadzić ubezpieczyciela do wypłaty należnych powodom kwot. Zaakceptowanie poglądu, iż odsetki od dochodzonej kwoty w sprawie o zadośćuczynienie należą się dopiero od chwili wyrokowania, nie zaś od daty wymagalności roszczenia odszkodowawczego wynikającego z przepisów szczególnych, prowadziłoby do nieuzasadnionego uprzywilejowania podmiotu zobowiązanego do jej naprawienia.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd Okręgowy uzasadnił treścią art. 100 kpc.

W apelacji pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez obniżenie zasądzonego na rzecz powoda zadośćuczynienia do kwoty 25 000 zł, a na rzecz powódki do kwoty 40 000 zł. Nadto pozwany domagał się w odniesieniu do obu powodów zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 9 grudnia 2015r. Skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc przez zasądzenie na rzecz powodów kwot rażąco wygórowanych przy uwzględnieniu okoliczności sprawy mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia;
- art. 481 § 1 kc w zw. z art. 817 § 2 kc oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Komunikacyjnym przez przyjęcie, że pozwany winien świadczyć na rzecz powodów najpóźniej w dniu 24 września 2012 roku;
- art. 363 § 2 kc w zw. z art. 316 § 1 kpc przez przyjęcie dnia 25 września 2012r. jako daty początkowej naliczania odsetek.

Nadto pozwany postawił zarzut naruszenia prawa procesowego mający istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 § 1 kpc przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego przy ustalaniu rozmiaru krzywdy powodów wynikającej ze śmierci J. S..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż zaskarżony wyrok jest prawidłowy. Sąd Okręgowy przeprowadził skrupulatne, zgodne z wnioskami dowodowymi stron, postępowanie dowodowe. Zebrany materiał dowodowy został zaś następnie przez ten Sąd oceniony stosownie do kryteriów z art. 233 § 1 kpc. Tak dokonana ocena nie narusza

zasad logiki ani doświadczenia życiowego, a dokonane na bazie tej oceny ustalenia faktyczne są w pełni prawidłowe. Tym samym dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne jako właściwe Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Nadmienić przy tym wypada, że jakkolwiek skarżący formułuje w apelacji także (tj. oprócz zarzutów naruszenia prawa materialnego) zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc to z uzasadnienia tego zarzutu wynika, że nie zmierza on do zakwestionowania dokonanych ustaleń faktycznych lecz wysokości przyznanego na rzecz powodów zadośćuczynienia. Według skarżącego uzasadnieniem zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc jest twierdzenie o nadmiernie wygórowanym zadośćuczynieniu w istniejących realiach sprawy, a którym Sąd Okręgowy nie nadał odpowiedniej rangi. Tak postawiony zarzut jest jednak zarzutem naruszenia prawa materialnego, a to art. 448 kc przez przyznanie powodom nieodpowiednich sum tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zarzut tej treści został zresztą przez skarżącego również wyartykułowany w apelacji.

Z zarzutem tym jednak Sąd Apelacyjny się nie zgadza, gdyż brak jest podstaw do przyjęcia, że przyznane powodom zadośćuczynienie jest rażąco wygórowane. Podkreślenia wymaga, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądanego zadośćuczynienia może mieć miejsce tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono oczywiście niewspółmierne czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. Sytuacja ta jest konsekwencją ocennych kryteriów wyznaczających wysokość odpowiedniej sumy, o której mowa w art. 448 § 1 kc. Przytoczony przepis nie zawiera bowiem żadnych wskazań co do wysokości przewidzianych w nim świadczeń; wynika z niego tylko, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (...).

Świadczenie z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych zmierza do zaspokojenia szkody niemajątkowej. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie odpowiedniej sumy może nastroić trudności. Nie budzi jednak wątpliwości, że każda sprawa winna być rozpatrywana indywidualnie. W wypadku naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie orzecznictwo wypracowało wskazówki, które należy uwzględniać przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia. I tak wskazuje się, że na wysokość tego świadczenia winny rzutować m.in. następujące okoliczności: dramatyzm doznań bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rolę, jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, stopień w jakim bliscy zmarłego będą umieli się odnaleźć w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, leczenia doznanej traumy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 roku, III CSK 279/10, LEX nr 898254).

Zaaccentować trzeba, że więzi rodzinne są bardzo istotnym dobrem osobistym człowieka. Ich zerwanie w następstwie czynu niedozwolonego skutkującego śmiercią osoby bliskiej wywołuje krzywdę, tym większą im więzi ze zmarłym były bliższe, skoro zerwanie więzi rodzinnej jest nieodwracalne i nie do zastąpienia inną więzią. W szczególności, gdy dotyczy to bliskich związanych ze sobą od wielu (kilkudziesięciu) lat, gdy zmarły był ważną osobą dla funkcjonowania osoby mu bliskiej, gdy udzielał jej dużego wsparcia z przyczyn uzasadnionych sytuacją życiową bądź zdrowotną tej osoby. Niewątpliwie osoba w ciężkiej sytuacji zdrowotnej i życiowej potrzebuje większego wsparcia od osoby bliskiej, powiązanej więzią uczuciową. Jeżeli więc osoba ta traci bliskiego, który udzielał jej szerokiego wsparcia w codziennym życiu to tym większe poczucie krzywdy wywołane śmiercią osoby bliskiej i bezpowrotnym zeznaniem więzi rodzinnych (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 listopada 2012 roku, V Ca 519/12 npbl.).

Nadto uwzględnić trzeba, że zasadniczą funkcją zadośćuczynienia jest funkcja kompensacyjna, gdyż jego celem jest złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Aby ten cel osiągnąć świadczenie to musi stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną, skoro śmierć osoby bliskiej to ogromna dolegliwość psychiczna dla członka rodziny zmarłego, a jej skutki rozciągają się na całe jego dalsze życie. Należy jednak mieć także na uwadze, że świadczenie z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę winno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

W okolicznościach sprawy, wbrew zarzutom apelacji, zasądzone na rzecz powodów świadczenia z tytułu zadośćuczynienia nie są wygórowane i zachowują równowagę między owym kompensacyjnym celem zadośćuczynienia oraz potrzebą utrzymania tego świadczenia w rozsądnych granicach.

Powódka i J. S. byli małżeństwem od kilkudziesięciu lat, gdy ich zgodne pożycie przerwała nagła śmierć męża. Przez te wszystkie lata powódka zmagająca się z chorobą psychiczną otrzymywała ogromne wsparcie od męża w sprawach życia codziennego, zachowania równowagi psychicznej, miała jego wsparcie emocjonalne. Zerwanie tak silnej, wieloletniej więzi i bezpowrotna utrata kochającego i wspierającego męża łączy się z ogromną krzywdą psychiczną powódki. Już tylko ta okoliczność powoduje, że zasądzona na rzecz powódki kwota 60 000 zł z tytułu zadośćuczynienia nie może być uznana jako rażąco nadmierna do jej krzywdy. Podobnie nie jawi się jako rażąco nieadekwatna kwota 40 000 zł przyznana na rzecz powoda. Co prawda w dacie śmierci ojca R. S. był już osobą dorosłą, niemniej utracił jedną z najbliższych sobie osób, z którą łączyły go silne faktyczne więzi bliskości, a nie tylko te formalne wynikające z istniejącego pokrewieństwa. Utrata ojca była ciężkim przeżyciem dla powoda, a jego strata spowodowała, że musiał zmienić swoje plany życiowe, opuścić K. i wrócić do rodzinnej miejscowości, aby opiekować się schorowaną matką.

Eksponowane przez skarżącego okoliczności w postaci upływu czasu od śmierci J. S., niepowikłany przebieg żałoby, posiadanie przez powodów innych osób bliskich zaważył na tym, że żądania powodów nie zostały przez Sąd Okręgowy w pełni uwzględnione. Zasądzone świadczenia są wyważone i brak jest podstaw do ich dalszego obniżenia.

Brak jest także podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w części dotyczącej daty początkowej odsetek ustawowych za opóźnienie. Świadczenie z tytułu zadośćuczynienia jest bezterminowe, a jego wymagalność powstaje na skutek wezwania zobowiązanego przez uprawnionego do zapłaty (art. 455 kc). Przy czym w wypadku, gdy zobowiązany do zapłaty jest zakład ubezpieczeń to obowiązują go terminy wynikające z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z póź. zm.) O ile też powód żąda zapłaty określonej kwoty z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania to odsetki te należą się zgodnie z żądaniem, jeżeli okaże się, że dochodzona kwota należała się poszkodowanemu od wskazanego przez niego dnia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011r., sygn. I CSK 243/10, Lex nr 848109).

Podkreślić trzeba, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2009r., sygn. II CSK 257/08 nplb.) zakład ubezpieczeń, będący profesjonalistą korzystającym z wykwalifikowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców, po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku obowiązany jest do ustalenia przesłanek odpowiedzialności i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku i wysokości szkody. Obowiązku tego nie może przerzucać na inne podmioty, ani wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Rzeczą pozwanego jest także wykazanie, że likwidacja szkody w podstawowym 30 dniowym terminie nie była możliwa.

Mając na uwadze zaprezentowane uregulowania oraz uwzględniając realia niniejszej sprawy uznać trzeba, że okoliczności istotne z punktu widzenia odpowiedzialności pozwanego jak i wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia były tożsame tak w dacie zgłoszenia szkody jak i wyrokowania. Ten stan rzeczy nie uzasadnia zatem odstępstwa od wskazanych wyżej zasad ustalenia wymagalności roszczenia powodów z tytułu zadośćuczynienia. Brak było także podstaw (gdyż pozwany ich nie wykazał) do przyjęcia, że przy dołożeniu należytej staranności, skarżący nie był w stanie dokonać ustaleń w toku postępowania likwidacyjnego w terminie określonym art. 14 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003r. Tym samym nie zachodziły podstawy do oczekiwanej przez skarżącego zmiany w zakresie daty początkowej odsetek ustawowych wynikającej z zaskarżonego wyroku.

Z podanych przyczyn apelacja jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu – art. 385 kpc. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc i art. 108 § 1 kpc, przy uwzględnieniu przepisów § 2 pkt 5) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie(DZ.U. z 2015r., poz.615 z póź. zm.)oraz faktu, iż powodowie reprezentowani byli przez tego samego pełnomocnika.

SSA Joanna Kurpierz	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Elżbieta Karpeta
---------------------	---------------------------	----------------------